

„Nie będziemy niczyjem narzędziem!“ Obstrukcja w Sejmie przy dyskusji nad ustrojem samorządów

Exposé min. Becka o naszej polityce zagranicznej

W przedpołudniowej po brzegi sali komisji spraw zagranicznych Sejmu wygłosił wczoraj minister Beck pierwsze swe po objęciu urzędowania exposé. Marszałek Sejmu, przewodniczący klubów, liczni senatorowie i posłowie zebrali się, by wysłuchać sprawozdania ministra, który właśnie wrócił z Genewy, a przemawia bezpośrednio po zgłoszeniu przez kanclerza Rzeszy zamiaru grabieży Pomorza.

Pakt o nieagresji

Wspomnieć chciałbym przede wszystkim — rozpoczął min. Beck — o poważnym kroku naprzód, jaki nastąpił w naszych stosunkach sąsiedzkich. Mam na myśli pakt o nieagresji i umowę konyliacyjną z Z.S.R.R.

Uważam ten akt dyplomatyczny za zdrową formę układu, dlatego, że był on potwierdzeniem i utrwaleniem w widocznej formie dokonanej już dodatniej ewolucji stosunków między naszymi państwami. Z drugiej strony, posiada on wartość przykładu udowodniającego, że przy konsekwentnym wysiłku i dobrej woli zainteresowanych stron zawsze znaleźć można odpowiednie formy dla ujęcia i określenia postępów w życiu międzynarodowym. Szczęśliwa i podnosząca wartość tego układu jest okoliczność, że analogiczne umowy zawarte zostały równocześnie między Z.S.R.R. a trzema państwami Bałtyckimi, jak również że rząd sojuszników z nami Francji ułożył swe stosunki z Z. S. R. R. na tych samych zasadach. Uważać możemy, że przyczyniliśmy się tą drogą do ogólnego wysiłku, zmierzającego do wytworzenia dodatniej atmosfery dla prac międzynarodowych.

Współpraca państw rolniczych

Dalszym terenem, na którym dość znaczną rolę odgrywa nasza inicjatywa, są prace w bloku państw rolniczych Europy wschodniej. Zgrupowanie państw, mających analogiczne interesy celem wspólnego przestudiowania problemu i warunków jego rozstrzygnięcia, wydaje się nam celem najbardziej odpowiedzialnym naszymi możliwościami.

Nasza działalność w Genewie

Z terenów najszerszych, na których manifestuje się nasza działalność, na pierwszym miejscu wymienić muszę stały organ współpracy międzynarodowej, Ligę Narodów i jej organizacyjną emanację, Konferencję Rozbrojenia.

Ligi Narodów nie można nazwać w całej pełni organizacją światową, gdyż w skali światowej jej zasięgu istnieją zbyt wielkie luki. Nie można też szukać w Lidze Narodów instrumentu, mającego załatwić wszystkie obchodzące Polskę sprawy. Niemniej jednak w znaczeniu europejskim jest to bardzo istotny czynnik stabilizacji stosunków i jeden z jego głównych celów, tj. próba szukania rozstrzygnięć międzynarodowych na drodze

W drodze do Sejmu

współpracy i porozumienia jest bardzo bliski intencjom polityki polskiej.

Praca na terenie Ligi nie jest pozostawiona dla nas pewnych trudności. Wynikają one z tego, że wbrew intencjom twórców Paktu Ligi i szeregu związanych z nią traktatów, spotykamy się aż nazbyt często z chęcią nadużycia tego forum do celów nie wspólnych z tą organizacją nie mających. Mam tu na myśli przede wszystkim zbyt wielką dowolność interpretacji t. zw. traktatów mniejszościowych. Traktaty te nakładają na sygnatariuszy obowiązki, identyczny zresztą z naszym przepisem konstytucyjnym, obowiązkiem równości praw wszystkich obywateli. Natomiast systema tyżsame akcje prowadzone przez pewne czynniki zewnętrzne i wewnętrzne usiłują użyć tej drogi dla celów czysto politycznych. Na ostatniej sesji Rady Ligi zmuszony byłem z okazji jednego z takich przykładów zwrócić uwagę Rady na cały ten system i w dość stanowczy sposób ostrzec, że Rząd Polski takich procederów tolerować nie może.

Polska a sprawa rozbrojenia

Przechodzę teraz do Konferencji Rozbrojenia. Polska jest państwem, reprezentującym naród o żywym instynkcie humanitarnym. Polityka jej nie stawia sobie celów, mających szkodliwym w ich normalnym i pokojowym życiu. Opinia świata oczekuje od konferencji ułatwienia i utrwalenia dzieła pokoju. Tego samego oczekuje Polska.

Ale chciałbym przede wszystkim scharakteryzować, na czym polega nasza pokojowość. Jest to pokojowość pozytywna, czynna, wynikająca z głębokiego przekonania politycznego i z bardzo istotnych cech naszego narodu. Pragniemy pokoju, bo wierzymy głęboko w trwałość, skuteczność i celowość rezultatów, osiągniętych w lojalnej współpracy międzynarodowej. Zaznaczyłem to, aby uniknąć trafiającego się często w różnych opiniach i sądach politycznych niezrozumienia naszych istotnych pobudek, z jakimiś obawami czy niepewnością. Nieporozumienie to trzeba bezwzględnie usunąć.

Chcielibyśmy wiedzieć, trwały rezultat konferencji i dlatego pragniemy szukać go na drogach realnych i konkretnych. Nie występowaliśmy na początku Konferencji z żadnym szerokim planem rozbrojenia. Inicjatywa tego rodzaju przez krzącałaby, wydaje mi się, nasze środki i możliwości. Po roku prac Konferencji możemy i musimy jednak ocenić jej rezultat i możliwości. Rezultat tej oceny spowodował mnie do wysunięcia polskiego projektu praktycznego zakończenia obecnego etapu prac rozbrojeniowych.

Nie chce być prorokiem, a zwłaszcza złym prorokiem, ale sadzę, że wszystko to co na Konferencji mówiono przed naszym wystąpieniem i co się jeszcze zaakcentowało po nim, precyzuje wyraźnie dla Konferencji dwie alternatywy: albo skromny program, oparty na zasadach prostych, łatwych do do-

kładnego określenia i łatwych zatem do kontroli, albo niepowodzenie, wywołujące zjawisko ujemne, atmosfere zniechęcenia, obniżenia zaufania i wzrostu niechęci, więc rezultat wprost przeciwny od zamiarów i intencji szeregu państw, współpracujących w Genewie.

O konferencji 5 mocarstw

W dziedzinie samej techniki prac Konferencji jeden szczególnie epizod stał się przedmiotem dość licznych dyskusji i komentarzy. Jest to tak zwana Konferencja Pięciu Mocarstw. Pozory, jakoby chodziło tu o stworzenie specjalnego or-

O propagandzie rewizjonistycznej Niemiec

W znanych mi ze sprawozdań dyskusjach naszego Sejmu, omawianych również często na łamach prasy, przewijał się ostatnio stały motyw propagandy rewizjonistycznej niemieckiej i jej roli w stosunkach międzynarodowych i w stosunkach polsko-niemieckich.

Kto ma czas i pieniądze, może robić propagandę jaką chce, i zawsze znajdzie pewną ilość klientów. Nie sadzę, żeby znaczenie tego należało przeceniać. Nikt jeszcze słowami zmiany statutu Europy nie dokonał. W ostatnich dniach zajmowałem się jednak tą sprawą, gdy w artykule prasy angielskiej, traktującym o sprawach z tej dziedziny wymieniono nazwisko kanclerza Rzeszy.

Niemiecka Agencja urzędowa —

ganu międzynarodowego ponad czy poza Ligę i Konferencję, wywołały żywe echo polityczne, które i dla nas nie jest rzeczą obojętną. Przed stawiciel nasz wypowiedział się jasno w tej sprawie i dzięki temu otrzymaliśmy wyjaśnienie i stwierdzenie ze strony najbardziej miarodajnych czynników, że tego rodzaju tendencja była obca intencjom i celom uczestników narad. Uważam te wyjaśnienia za bardzo pożyteczne, gdyż inaczej musielibyśmy się zastrzec stanowczo, że żadne postanowienia odnoszące się do naszych bezpośrednich czy pośrednich interesów, a powzięte bez naszego współdziałania, nie mogą mieć dla nas oczywiście żadnej mocy obowiązującej.

przedwczorajszym komunikacie przywróciła jednak tej enuncjacji formę dopuszczalną w stosunkach międzynarodowych. Emancjacje tego rodzaju niezależnie od ich znaczenia międzynarodowego odrywać muszą zawsze pewną rolę w bezpośrednich stosunkach polsko-niemieckich. Stosunki te są bardzo proste. Nasz stosunek do Niemiec i ich spraw, będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski. W praktyce zatem więcej zależy w tej dziedzinie od Berlina, niż od Warszawy.

Całem naszym postępowaniem wykazujemy, że Polska gotowa jest do lojalnej i twórczej współpracy międzynarodowej, jednak nigdy nie będzie igraszka w niczyj ręku.

Run na 500 banków

Bankructwo koncernu finansowego Forda

BERLIN, 15. 2. Gubernator stanu Michigan ogłosił 8-dniowe moratorium dla banków na obszarze stanu Michigan.

Powodem tego moratorium jest bankructwo finansowego koncernu Forda, który od 1932 r. tak silnie zaangażował się w „Union Guardian Bank”, że można było uważać tę instytucję za jego prywatny bank.

Obecnie „Union Guardian Bank” uległ atakom banków konkurencyjnych. Od soboty odbywały się miejscowe konferencje, zmierzające do powstrzymania runu na ten bank Forda. Rokowania nie doprowadziły do wyników pozytywnych z powodu kontraktacji konkurencyjnego przedsiębiorstwa „General Motor Trust”.

Wobec tego, że „Union Guardian Bank” jest głównym bankiem całego stanu Michigan i bankructwo jego mogłoby pociągnąć za sobą run na szereg mniejszych prywatnych banków, gubernator stanu Michigan ogłosił 8-dniowe moratorium dla banków w całym stanie.

Według ostatnich informacji, zawieszenie wypłat przez banki zamroziło sumy w wysokości milard 200 milionów dolarów. Moratorium objęło 500 banków i kas oszczędności. Niezwłocznie po ogłoszeniu rozporządzenia gubernatora odbyło się w Waszyngtonie

zebranie pod przewodnictwem Hoovera, celem naradzenia się nad środkami zaradczymi, mającymi powstrzymać zupełne bankructwo banków w stanie Michigan.

W Detroit panuje zupełny chaos w obłgu pieniężnym. Powszechnie odmawiają przyjmowania czeków. W teatrach, kinach i restauracjach nagromadzone są duże sumy. Z tego powodu dla ich ochrony policja skoncentrowana jest w pobliżu kas.

„Federal Reserve Bank” w Chicago wysłał pod silną osłoną policyjną przez detektywów swoich transport złota do Detroit w wysokości 20 milj. dolarów. W środek kasy państwowej i miejskiej w Detroit nie mogły wypłacić już zarobków robotnikom, ani pensyj urzędnikom.

Na giełdach amerykańskich zaznaczyła się wczoraj bardzo silna zmniejszka kursów.

Równocześnie z bankami ogłosiły 8-dniowe moratorium gazownie, elektrownie i towarzystwa telefoniczne. BERLIN, 15. 2. Przyczyną załamania się banków w Detroit jest odmowa Forda przyjęcia kredytów od „Finance Reconstruction Corporation” dla ratowania „Union Guardian Trust Company”. Inne instytucje zaangażowane w tym banku, jak m. in. General Motors i Chrysler, zgodziły się na przyje-

Trwające od dwu dni obrady pełnego Sejmu nad projektem ustawy samorządowej rozpoczęły się wczoraj pod znakiem zdecydowanej obstrukcji ze strony wszystkich klubów opozycyjnych.

I tak na wstępie posiedzenia zapisało się do głosu około 30 mówców z klubów opozycyjnych do dyskusji szczegółowej i 5-ciu do dyskusji ogólnej.

Po przemówieniu posła Matuzewskiego (PPS) wstąpił na trybunę wicemin. spraw wewn. p. Korsak i, wykazując brak podstawowych argumentów w krytyce obu stron izby, podkreślił, że opozycja nie zajmuje stanowiska pozytywnego i daleka jest od sformułowania swych poglądów na istotę samorządu i na jego zadania w naszej sytuacji.

Po przemówieniu wice ministra Korsaka, który w końcu apelował, by izba poważnie zastanowiła się nad omawianiem za gadaniem, Sejm uchwalił wniosek klubu BB o przerwanie dyskusji ogólnej.

Aresztowanie 3 dyrektorów Nadużycia skarbowe w kopalni „Helena”

SOSNOWIEC, 15. 2. Tel. wł. Na polecenie prokuratora sądu okręgowego w Sosnowcu, aresztowano dziś 3 dyrektorów, będących współwłaścicielami kopalni „Helena” w Nivce, a mianowicie: Salomona Łąnowskiego z Bedzina, Markusa Hamburgera z Sosnowca, Mozesa

Szpiro z Bedzina i głównego buchaltera, Joachima Cieszkowskiego.

Aresztowanie nastąpiło na skutek ujawnienia nadużyć skarbowych. Skarb państwa poniósł straty około 200 tys. zł. Aresztowanych przekazano szesnastu śledźcom.

przed upływem terminów moratorium. Miliony dolarów wysłane zostały pospiesznie do Detroit przez oddziały Federal Reserve Bank w Nowym Jorku i Chicago i przed północą nadeszło już około 40 milj. dol. Dalsze sumy są w drodze i przybada prawdopodobnie do Detroit w dniu dzisiejszym.

Bombardowanie Letycji przez wojska kolumbijskie

LONDYN, 15. 2. Według otrzymanych urzędowych doniesień, dowódca kolumbijskich sił zbrojnych wysłał wczoraj do dowództwa wojsk peruwiańskich w Tarapaca ultimatum z żądaniem poddania Letycji. Gdy Peruwiańczycy odpowiedzieli atakiem samolotowym, kanonierka kolumbijska „Cordoba” i samoloty rozpoczęły bombardowanie Letycji. Na ląd wysadzono 800 ludzi, którzy zaatakowali Peru-

bja. Przedstawiciele obu krajów otrzymali paszporty dyplomatyczne i opuścili swe placówki. Pod Letycją rozpoczęły się pierwsze walki pomiędzy wojskami peruwiańskimi i kolumbijskimi.

Dymisja rządu w Belgii

BRUKSELA, 15. 2. Rząd belgijski de Broqueville'a podał się dziś do dymisji. Powodem ustąpienia rządu było głosowanie w Izbie poselskiej w sprawie wyborów samorządowych.

Mussolini zaprzecza Niema tajnego porozumienia Włoch z Niemcami i Węgrami

RZYM, 15. 2. — Na dzisiejszym posiedzeniu włoskiej rady ministrów oświadczył Mussolini, że pogłoski o istnieniu tajnego układu pomiędzy Włochami, Niemcami i Węgrami, są nieprawdziwe. Poza tym omówił Mussolini szczegółowo ogólną sytuację polityczną.

Katastrofa nad Bajkałem Zamarznięcie motoru wskutek 60° mrozu

MOSKWA, 15. 2. — Odbywający lot Moskwa — Kamczatka lotnik Wodopianow i mechanik Serigin ulegli katastrofie za Iркуckiem podczas przelotu nad jeziorem Bajkałem. Samolot został strzaskany, mechanik Se-

riogin jest zabity. Ciężko rannego lotnika Wodopianowa przewieziono do szpitala w Iркуcku. Przyczyną katastrofy miało być zamarznięcie motoru wskutek 60 stopniowego mrozu.

9 hydroplanów w ogniu na lotnisku amerykańskim

LONDYN, 15. 2. — Z Nowego Jorku donoszą: Na lotnisku Roosevelt Field, położonym na Long Island wybuchł pożar, który zniszczył jeden z olbrzymich hangarów, mieszczących 8 hydroplanów najnowszej konstrukcji. Część szkód, które są bardzo znaczne, pokrywa towarzystwo ubezpieczeń od ognia.



Min. Beck wysiada przed gmachem Sejmu, gdzie wczoraj na komisji spraw zagran. wygłosił swe pierwsze exposé o polityce zagranicznej.

Aresztowanie rejenta Bachańskiego za nadużycia na szkodę skarbu państwa

Wielkie wrażenie wywołało aresztowanie wczoraj rejenta Franciszka Bachańskiego pod zarzutem nadużyć na szkodę skarbu państwa.

Bachański dopuścił się zarzucanego przestępstwa na stanowisku rejenta w Żyrardowie, skąd niedawno został przeniesiony do Grabowa pod Zamościem.

Nadużycia, których rozmiary nie zostały jeszcze ściśle określone, polegały na niewpłacaniu sum do kasy państwowej, uży-

skanych od stron przy sporządzaniu aktów.

Do tej pory ustalono brak 7.000 zł.

Ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa (Żyrardów) — dochodzenie w tej sprawie ujął w swe ręce urząd prokuratorski w Warszawie.

Aresztowanie rejenta Bachańskiego nastąpiło z polecenia prokuratora. Osadzono go w więzieniu w Zamościu, skąd w najbliższych dniach zostanie przewieziony do Warszawy.

Student Chofkiewicz w areszcie pod zarzutem krwawej napaści na Uniwersytecie

Poszakowany o udział w napaści na członków polskiego Związku młodzieży demokratycznej, 19-letni Leon Chofkiewicz, student Politechniki warszawskiej w dniu wczorajszym sam się zgłosił do urzędu prokuratorskiego.

Sąd. Chofkiewicz został przesłuchany przez prokuratora, p. L. Firsztenberga i ułożył wyczerpujące zeznanie, wstrząsające przebieg gwałtów mając na

terenie Uniwersytetu.

Przesłuchanie trwało kilka godzin, po czym Chofkiewicz odstawiony został pod osłoną policji do urzędu śledczego, gdzie pozostał w areszcie, do dyspozycji sędziego śledczego, który w dn. 16 b. m. wyda postanowienie co do środków zapobiegawczych dla zatrzymanego. Dalsze śledztwo w tej sprawie jest w biegu.

„Proroctwa” grafologa

Kwalifikacje na wiernego męża

Jean Figulier był znanym w swej dziedzinie grafologiem. Wiadomo było, że nikt w całym Paryżu nie potrafił tak, jak on, po przeczytaniu czyjegoś pisma, wywnioskować o charakterze danej osoby. W tej samej dziedzinie, co proroctwa grafologa, mieszkała m-lle Savarin. Była jeszcze młoda, ale miała pewne doświadczenie i nie była łatwowierna. To też, gdy o rękę jej oświadczył się jeden z sąsiadów, imieniem Pierre, panna Savarin postanowiła, zanim da mu odpowiedź, poradzić się grafologa.

Wzięła jeden z listów miłosnych Pierre'a i udała się do pana Figulier. Grafolog spojrzawszy na list i oddając go właścicielce, powiedział stanowczo: — Tego człowieka należy się strzec. W żadnym razie, nie nada się na męża. Gdy m-lle Savarin oświadczyła młodzieńcowi, że nie zamierza go poślubić, Pierre wpadł w rozpacz. Może nie byłoby z powodu „złamanego serca”, ile z powodu, iż ominął go noszący panny. Nie poprzestał na rozpacz i

Po uroczystej audjencji



W tych dniach nowy poseł Rzpłitej w Moskwie p. min. Lukaszewicz złożył na Kremlu listy niewierzelniające. Na zdjęciu min. Lukaszewicz (z lewej) w rozmowie z prezesem Centralnego Komitetu Wykonawczego Kallininem (z prawej).

On zginął, ona umarła

i... nanowo się spotkali

Mr. John Blue ożenił się jeszcze przed wojną z Niemką. Gdy wybuchła wojna, małżonko wie była w Szwajcarii. Mr. Blue postanowił wrócić do kraju, by spełnić powinność wojskową, żonę jednak, odesłał do jej rodziny do Niemiec. Pani Blue okrężną drogą otrzymała zrzadka wiadomości o mężu, aż wreszcie, dotarła do niej smutna wiadomość, że mąż zginął. Zrozpaczona kobieta wstąpiła do niemieckiego Czerwonego Krzyża i poszła na front. Wojna się skończyła, Mr. Blue

jak się okazało, wcale nie zginął. Napisał do Niemiec, pytając o żonę. Odpowiedziano mu jednak, że pani Blue umarła w jednym ze szpitali frontowych, zaraziwszy się tyfem. Pan Blue uwierzył tej wiadomości i pełen rozpacz, wyemigrował na stałe do Palestyny. Tu, ożenił się powtórnie, tym razem z Angielką. Upięknęło wiele lat, i oto, teraz, przed paroma tygodniami pan Blue uległ katastrofie samochodowej. Ze złamaną nogą przewieziono go do szpitala. Tu, zajęła się nim pewna pielęgniarka, starsza już kobieta.

Romans kryminalny a rzeczywistość

Z za kulis Scotland Yardu

Ciankall w kurapatwie

Przed kilkoma tygodniami zmarł w Adlershot, 60 km. za Londynem pewien młody oficer angielski po zjedzeniu kilku kęsów pieczonej kurapatwy. Badanie owej kurapatwy wykazało obecność ciankalli. W kilka dni potem ojciec nieśczęśliwego młodzieńca otrzymał od tajemniczego nieznajomego depesze, zawierającą tylko trzy słowa: „Hurra! hurra! hurra!”

„Scotland Yard to wyświefli...”

Tego rodzaju zbrodnie, osnuta tajemnicą, i w dodatku w Anglii. Czytelnik, wyształcony na licznych romansach kryminalnych, napisanych przez Anglików, lub przy najmniej dziejących się w Anglii, za wola: „Już wiem, jak to się skończy! Scotland Yard to wyświefli!” A tymczasem wcale nie! Scotland Yard ma ogromnie o-

graniczony teren działania. Zbrodnie może być jeszcze stokroć bardziej tajemnicza i ciekawa, o ile wydarzyła się dalej, niż w promieniu 25 km od Londynu. Scotland Yard nie ma tu nic do gadania: działać może tylko policja lokalna.

C. I. D.

Autor detektywnych powieści mówi o Scotland Yardzie wyłączenie jako o policji wywiadowczej. Zapomina o tym, że instytucja ta posiada 20 tysięcy pracowników, z których 19 tysięcy to zwykli policjanci, pełniący służbę na mieście, a tylko tysiąc osób składa się na C. I. D. Criminal Investigation Department (Wpdział kryminalno-wywiadowczy) Działalność owego C.I.D. jest naprawdę ogromnie sprawna. Wystarczy przytoczyć że z 95 zbrodni, popełnionych w latach 1926—1931 w Londynie, tylko w 8-miu nie natrafiono na sprawców. Należy przyznać, że praca C. I. D. jest ogromnie ułatwiona na skutek tego że w Anglii jest trudna (względnie mała wyspa i ogromna ilość portów).

Sierżant Gutteridge...

Do najtytułniejszych kryminali-

stów Scotland Yardu należy nadkomisarz Wensley.

Wstawił się zwłaszcza wyświeśleniem sprawy Gutteridge'a, oraz aresztowaniem hersztów bandy Bessarabskiej.

Policjant Gutteridge został aresztowany w nocy na pustej ulicy. Jedynym punktem zaczepienia był niedokładny opis samochodu, którym uciekł morderca.

Wensley sam przeprowadził wszystkie garaże południowej dzielnicy Londynu i... znalazł zbrodniarza.

Banda Bessarabska, byli to szanujący się w rodzaju obecnych gangsterów. Niepokonani oni wschodnie dzielnice Londynu tak długo, dopóki Wensley nie wykopał ich przywódców.

Zbrodnia o północy

Pewnej październikowej nocy zle oświetlona ulica szła do domu para małżonków. Była punktualnie dwunasta, gdy na męża napadł ktoś z tyłu i zamordował go. Żona nie widziała nikogo.

Wensley wziął sprawę w swoje

Czy iadasz kwiaty?

Chryzantemy w białym sosie

Pewien podróżnik zaobserwował w Himalajach, że ludność tamtejsza jada ja' es nieznaną w Europie kwiaty. Sa to rośliny których wysokość dochodzi do dwu metrów; kwiaty ich wyglądają jak olbrzymie wielkości konwalie. Kwiaty te, właśnie gotują i przyprawione, jak jarzyny, podają do stołu.

W japońskim jadłospisie spotykamy także młostwo kwiatów. Popurna potrawa jest tam sałatka z chryzantem w białym sosie.

W lla i auto ze... znaczków pocztowych

Trochę psychologii i majątek gotów

W dziennikach paryskich ukazało się następujące ogłoszenie: „Po powrocie z Indyi wróże przyszłość, odsłaniając przeszłość drożą korespondencją.

Czynię to całkiem darmo. Do horoskopu dołączam jeszcze cenny amulet. Proszę jedynie o przysłanie na kosztą 4-eh znaczków po 50 centymów”.

Paryż jest wielkim miastem. W parę dni potem zaczęły napływać stopy listów do tego, który podał ogłoszenie: Włocha, nazwiskiem Carliotti.

Carliotti wymyślał znaczki z listów, zamieniał je na pieniądze, nie myśląc nawet, o wysłaniu horoskopów.

Niekiedy, zdarzało się, że ktoś z bardziej pedantycznych, lub mniej cierpliwych korespondentów domagał się natychmiastowego horoskopu; wtedy, Carliotti odsyłał mu znaczki, przepraszając, że nie może horoskopu postawić.

Najczęściej, jednak, psychologiczne kalkulacje Carliottiego, polegały na tym, że ludziami nie oplać się upomnieć o 2 franki, sprawdzały się. Nikt prawie się nie odzywał. Tak płynęły miesiące. Co pewien czas, Carliotti znawiał ogłoszenie i nadchodziła nowa fala listów, ze znaczkami.

Ale cóż? Na otarcie też ma kuponą „za znaczka” wilem pod Paryżem, auto, oraz rachunek czekowy w banku.

Stożeczne kratki sądowe

Ostatni czardasz

Przepis na doskonałą śliwownicę

Na długie wieczory zimowe niema miłszej rozrywki jak zdrowy, mocny sen, który da się osiągnąć jedynie przez wypicie pół butelki czystej wyborowej, bez zakąski.

Tej zasadzie hołduje od lat przeszło 30 pan Dyonizy Stepień, wytworny szewc męski pasowy. I zawsze ze znakomitym skutkiem.

Nie wiadomo, jakie licho podkusiło pana Dyonizego miesiąc temu, aby zagryźć normalną ilość szlachetnego płynu suszonej śliwki.

Skutki nie dały na siebie długo czekać, pan Dyonizy pochrapał piętnaście minut, poczem zerwał się nagle z łóżka i krzyknął: — Ja tu się z wami zaraz psia wasza nędza ożeni!

Kutia luba! Angelok! Zdanie to dotyczyło mieszkającego przez ściane sąsiada pana Nuchyma Pietruszki, oraz jego najbliższej rodziny.

Pan Dyonizy włożył jedynie marynarkę, ujął w rękę laskę i udał się z sąsiedzką wizytą! — Co pan sobie życzy, panie Stepniak, co? — zapytał z pod kołdry zaniepokojony nieco pan Pietruszka.

— Smutno mnie jest! Plakać się chce! — Kto pana zabrania? płakaj pan, jak dzieciak! — A ja... nie chce. Wesoło ma być. Jest karnawał czy go niema?

— Nie wiem, z powodu jeżdżem starozakonnym zraelita, może jest, może niema! — To ja panu szanownemu daję słowo uczciwego człowieka, że jest... a jak jest... to dalej jada, masz pan tańczyć... węgierskiego czardasza...

— Panie Stepniak, po pierwszego dlaczego czardasza, po drugiemu co znaczy mam tańczyć, kiedy się mnie spać chce i dzieciom też.

— To mnie nic nie obchodzi. Ja kocham taniec! — To tańcz pan sam i wogóle opuszczaj pan mieszkanie, bo późno jest! — Ale pan Stepień nie dał się zbyć byle czem i na poparcie swej próby wywrócił p. Pietruszce

kredens.

Kiedy się zabierał do małomiowei szafy, nieszczęśliwy, kupiec

wyskoczył z łóżka, stanął w trzeciej pozycji tanecznej i zawołał:

— O co się rozchodzi, panie Es? Już się tańczy! Raz! dwa! trzy! Hop, zdiś, zdiś! — i rozpoczął dziarskiego mazura solo.

Ale pan Stepień domagał się koniecznie czardasza w cztery pary, wobec tego pan Pietruszka zmuszony był zaangażować do tańca

całą swoją rodzinę.

Węgierskie plasy w takt śpiewu p. Dyonizego trwały dobre dziesięć minut i przerwał je dopiero p. posterunkowy Majewski sprowadzony przez przytomną służącą.

Pomieważ entuzjasta tańca nie chciał skończyć zabawy, odprowadzono go do komisariatu, skąd trafił do sądu grodzkiego.

Za najście i zdemolowanie mieszkania p. Pietruszki skazany został

na 2 tygodnie aresztu.

Po ogłoszeniu wyroku sędzia zapytał skazańca: — Dlaczego właśnie czardasza kazał im pan tańczyć?

— Lubię ten taniec, bo 3 lata siedziałem w węgierskiej niewoli.

Ale obecni na sali znawcy twierdzą, że prawdziwą przyczyną było to, iż spirytus oraz śliwka zamieniły się w żołądku p. Stepnia w prawdziwą węgierską śliwownicę, która jak wiadomo, wywołuje wesołość i pragnienie bez troskiej zabawy.

Szpiedzy w armji angielskiej

Przed kilkoma dniami pisma doniosły o aresztowaniu pewnego oficera armji angielskiej pod zarzutem szpiegostwa. W związku z tem obecnie wyszło na jaw, iż obok niego znajduje się w areszcie także 8 innych oficerów pułku, nad siedmioma zaś dalszymi zawieszono areszt.

Kilku z tych oficerów przebywało w ostatnich czasach we Francji. Ministerstwo spraw wojskowych przedprowadziło kontrole kont bankowych żon owych oficerów, na które to konta wpłacano podobno w ostatnim czasie poważne sumy.

Zdrowy i chory człowiek

Pracowite serce -- Dziecko pijaka -- Niebezpieczny wiek -- Czy się głodzić? -- Jak leczyć gruźlicę?

Serce zdrowego mężczyzny wykonuje przeciętnie w ciągu dnia pracę 20 tysięcy kilogramometrów t. zn. przedstawia siłę, która jest w stanie dźwignąć 20 tysięcy kilogramów na wysokość metra.

Z dzieci pijaków tylko 88 procentów żyje dłużej, niż rok.

Z posteród dzieci normalnych ludzi wychowuje się 80 procentów.

30 procent kobiet w okresie wieku

„przeżyłowego” gwałtownie tyje.

Ostatnie badania fizjologów dowiodły, że modna kuracja głodowa, która obiecywała pacjentowi odmłodzenie i odświeżenie organizmu, jest ogromnie często szkodliwa dla zdrowia.

Ostatnio przeciw gruźlicy płuc stosują w celu zmuszenia ognisk choroby do zwapnienia dwu środków. Środki te to wiganol i wapno.

Co wróżą gwiazdy na dzień 16 lutego?

Najpierw dysonanse a potem harmonje

Zwłaszcza wczesne godziny ranne zapowiadają się ujemnie i mogą nam przynieść zmartwienie, niepowodzenia, ograniczenia, przeszkody, zwłoki. Nasze wysiłki życiowe przedsięwzięte dziś rano mogą nie wydać rezultatów dodatnich, a ludzie wówczas poznani będą wywierac na nasze życie późniejsze wpływ ujemny.

Nie jest to odpowiednia pora do wyruszania w podróż co do rezultatów której nie posiadamy dostatecznej pewności, do nowych poczynañ lub starań o zarobek. Związki dziś rano zawarte — nie będą szczęśliwe i trwałe.

Najścisłej zaznaczy się ta passa ujemna około godz. 7-eh, ale jeszcze i około godz. 10-eh dladza się odczuwać jej skutki ujemne, przynoszące rozczarowania, wyrzuty niepotrzebne i nieporozumienia z osobami płci odmiennej.

Później to działanie ujemne wpływ kosmicznych będzie ustępować, a około godz. 13-eh zaznaczy się już lepsza passa — zwłaszcza w zakresie spraw finansowych i współdziałania z innymi.

Pod wieczór nasza energia i przedsiębiorczość życiowa będzie się potęgować stopniowo, co najwyraźniej przejawia się po godz. 17-eh. Jest to odpowiednia pora do załatwiania wszelkich spraw dotyczących techniki, maszyn, metali, związków z ogniem, wojskowością, medycyną, chemią i sportem.

Wieczór nieźle się zapowiada.

Dziecko dziś urodzone — energiczne samodzielnie, stanowcze — odczuje dużo zawziętości i szorstkości w słowach, na co wychowawcy winni zwrócić uwagę.

Szarańcza

W pobliżu Nefta w Tunisie olbrzymie masy szarańczy wyrządziły wielkie szkody.

Zbiory po większej części uległy zniszczeniu.

W samej okolicy Nefta zebrano 2.500 worków, pełnych szarańczy.

Tancerka rewjowa

w niezwykłe „wygodnym” kostiumie, mieszczącym się w torbeczce recznej, lub w kieszonce kamizelki.



Radio warszawskie

DZIŚ

G. 11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

Artystka estradowa



Petta Frederik swym niefrasobliwym humorem i zgrabną figurką zdobywa serca widzów.

G. 12.10: Płyty.

G. 12.35: Koncert szkolny z Filarmoni w warsz.

G. 15.35: Odczyt „Białe czepeczki”.

G. 15.50: Płyty.

G. 16.25: Lekcja języka francuskiego.

G. 16.40: Odczyt „Księżyc Wielkopolscy”.

G. 17.40: Odczyt „Uzdrowisko Wsława zima”.

G. 18: Muzyka lekka.

G. 19.30: Kwadrans literacki P. Szumilasa „Opowiadanie Staro Maciejala”.

G. 20: Oratorium „Juda Machabeusz” J. H. Haenda.

G. 23: Muzyka taneczna.

JUTRO

WARSZAWA, (Dług. fal 1411.8 m.).

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12.10: Płyty.

15.35: Odczyt: „W pracowni zoologa XX wieku”. 15.50: Płyty.

16.25: Odczyt: „Polacy na mistrzostwach narciarskich w Innsbrücku”.

17: Koncert Rep. ork. P.P.

18: Muzyka lekka. 18.50: Komunikat dla narciarzy.

19: Transmisja Uroczystej Akademii z okazji 15-lecia czynów zbrojnych polskich organizacyi wojskowych na Wschodzie 19.30: Feljton: „Wystawa w Chicago w r. b.”

20: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filarm. Warsz. W przerwie: Feljton literacki „Jak czytać Norwida”, wygł. p. R. Zrebowicz. 23: Muzyka taneczna.

W osna idzie...

Pisma krakowskie donoszą, iż w tych dniach w okolicach Krakowa pojawiły się pierwsze skowronki, a także skowronki drzewne, zwane przez lud figolusami. Ptaki te w zwartych gromadach obsiadły pola i mokradła leśne.

Charakterystyczne jest także, że ptaki, które w czasie zimy trzymają się osad ludzkich, jak np. jemioluchy, paszkoty i kossy, odleciały już za szafy do lasów.

Wykopaliska z XI i XII w. w Grodnie

Katastrofalny wylew Niemna w roku ubiegłym uszkodził bulwar obronny pod Zamkiem Królewskim w Grodnie i zbocze góry Zamkowej z murami obronnymi z czasów Witolda zostało poważnie zagrożone. W celu zabezpieczenia góry i bulwaru prowadzone są roboty ziemne, przyczem obniża się poziom dziedzińca zamkowego.

W czasie tych robót odnaleziono zabudowania z XI i XII wieku oraz czasów zamkowego. Odkryty został najdawniejszy świecki budynek z cegły, nie tylko w Polsce, lecz i w krajach ościennych, t. zw. teren książęcy z XII wieku. Materiały użyte są do budowy wcześniejszego pochodzenia, niż płytki kamienne, a do posadzki i dekoracji murów płytki majolikowe o różnobarwnej polewie.

Najbardziej rewelacyjnym jest odnalezienie w murach terenu i na luźnych ceglach płaskich, a szerokiach, przeszło 30 typów znaków reliefowych, dotychczas znanych tylko w świątyniach na Koloży pod Grodnem, pochodzących z XI—XII wieku. Znaki w terenie okazały się odmiennie i zbliżone do spotykanych na t. zw. klombach, znajdujących w Drohiczyńcu n/Bugiem. Niektóre z nich muszą być uznane za prototypy znaków rodowych polskich i ruskich.

Wykopaliska z odkrytego terenu, wzbogacając wiadomości o średniowieczu nad Niemnem

Pożegnanie starosty

W salach Stowarzyszenia „Ognisko” w Wys. Mazow. odbyło się pożegnanie odchodzącego na inne stanowisko służbowe dotychczasowego starosty powiatowego p. A. Demideckiego-Demidowicza. W pożegnaniu brali udział przedstawiciele duchowieństwa, organizacji społecznych oraz urzędnicy państwowi i samorządowi.

Obniżka ceny prądu elektrycznego w Grodnie

Jak donoszą z Grodna, komisja: finansowo - budżetowa i techniczna miejscowej rady miejskiej powzięły uchwałę, obniżając cenę prądu oświetleniowego o około 12% (z 90 gr. na 80 gr.) od dnia 1 kwietnia r. b. to

Porachunki przy pomocy cegły

Mieszkaniec miasteczka Boćki w pow. bielskim, Władysław Rawiński, mając porachunki osobiste z Kazimierzem Długowskim, zaczął się za węglem ul. w Bielsku i przechodzącego tamtędy obrzucił odłamkami cegieł, z których jeden trafił Długowskiego w prawą rękę. Następnie napastnik siadł na rower i uciekł.

Sąd skazał go na rok więzienia, zmniejszając karę do połowy na zasadzie amnestji.

zostały złożone w muzeum, które obecnie jest przenoszone na Królewski Zamek Stary w Grodnie, gdzie opracowaniem ich zajął się dyrektor muzeum i kurator zamku p. J. Jodkowski.

Szantażowe metody postępowania pewnej części prasy białostockiej urobity wśród tutejszego społeczeństwa bardzo niepoehlebny sąd o dziennikarstwie, wytworzył usprawiedliwienie — niestety — pogląd, że wzamian za pewien ekwiwalent niemal wszystko można od tej prasy uzyskać. Typowym tego przykładem było zachowanie się tak poważnej instytucji, jak Kasa Chorych, w związku z niedawnym konfliktem między lekarzami i dyrekcją tej instytucji. Chcąc uzasadnić swoje stanowisko w tym sporze, dyrekcja Kasy Chorych rozesała do wszystkich redakcji obszerny elaborat, prosząc o ich wydrukowanie.

Wszystkie pisma — za wyjątkiem bodaj tylko „Dziennika Białostockiego” — przedrukowały to im extenso, traktując, jako swój własny materiał t. j. nie podając źródła. „Dziennik” odmówił zamieszczenia stając na stanowisku, że jest to niemożliwe ze względów zasadniczych. Jakżeż bowiem może zamieszczać pismo dane, opracowane przez referentów instytucji, zainteresowanej w tem, aby działalność jej przedstawić w jak najlepszym świetle. Opracowanie nie mogło być więc w całej swej rozciągłości obiektywne, nie dawało pełnego obrazu działalności Kasy, wylawiając korzystne posunięcia, a pozostawiając w cieniu wszystkie usterki organizacyjne i błędy

dyrekcji Kasy i nie poruszając bolączek, które tak dają się we znaki wszystkim, zmuszonym do korzystania z pomocy „Chorej Kasy”.

Uplęnięty dwa — trzy dni. Telefon — to Kasa Chorych zwróciła się z ponowną prośbą o wydrukowanie jej elaboratów. Powtórzyło się to dwa czy trzy razy. Nie pomogło. A wówczas zjawił się w redakcji przedstawiciel Kasy Chorych i podaw-

jest na okres nowego budżetu. Obniżona została również cena prądu dla motorów (o 12%). W związku z tem przewidziany jest niedobór budżetowy elektrowni na przeszło 100 tys. zł. Biorąc jednak pod uwagę, że z chwilą obniżki ceny prądu może się zwiększyć konsumpcja, przewidują, że elektrownia na obniżce źle nie wyjdzie. Według statystyki liczba abonentów elektrowni w Grodnie stale wzrasta.

Koncentracja narciarska drużyn P. W.

Celem podniesienia sprawności narciarskiej i propagandy narciarskiego ruchu turystycznego urządził Okręgowy Urząd W. F. i P. W. w dniach 10, 11 i 12 marca b. r. koncentrację narciarską drużyn przysposobienia wojskowego. Koncentracja składa się z 2 części: z rajdu narciarskiego i zawodów. Z Białegostoku wyjadą 4 dru-

W rocznicę bitwy pod Rarańczą

Wczoraj, w 15-tą rocznicę bitwy pod Rarańczą, odprawione zostało w kościele Farnym uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, organizacje b. wojskowych i społeczne oraz

społeczeństwo. Władze administracyjne reprezentowali: p. Wicewojewoda Michałowski, pp.: naczelnicy Modliński i Kaczyński, wojskowe — p. płk. Kmicic-Skrzyński, komendant garnizonu.

W wydziale powiatowym odbył się zjazd burmistrzów i wójtów powiatu białostockiego. Po sprawozdaniach finansowo-gospodarczych i z akcji na rzecz bezrobotnych — omawiano sprawy: egzekucji należności podatkowych, kontroli soltysów, rejestrów składki ogniowej, drogowe, szkolne i budownictwa szkolnego.

Uchwalono, że nie wolno dysponować funduszami gromadzkimi bez uchwał gromady; postanowiono, że bez uprzedniej uchwały rady gminnej nie może być żadnych przekroczeń budżetowych, że gospodarka musi się opierać na zasadach pełnej samowystarczalności, że w wykonaniu zamierzeń budżetowych należy równomiernie traktować, że zwracać należy uwagę na wykorzystanie wszystkich dozwolonych wpływów gminy; dalej uchwalono przestrzegać, by dochód z majątku gminy w postaci dzierżaw był ściągany z należytą energią, by wymiar podatków i opłat na rzecz gminy był w porę skutecznymi i ściągany, co da większą płynność gotowizny na potrzeby gminy.

Uchwały zjazdu burmistrzów i wójtów pow. białostockiego

Uchwalono, że nie wolno dysponować funduszami gromadzkimi bez uchwał gromady; postanowiono, że bez uprzedniej uchwały rady gminnej nie może być żadnych przekroczeń budżetowych, że gospodarka musi się opierać na zasadach pełnej samowystarczalności, że w wykonaniu zamierzeń budżetowych należy równomiernie traktować, że zwracać należy uwagę na wykorzystanie wszystkich dozwolonych wpływów gminy; dalej uchwalono przestrzegać, by dochód z majątku gminy w postaci dzierżaw był ściągany z należytą energią, by wymiar podatków i opłat na rzecz gminy był w porę skutecznymi i ściągany, co da większą płynność gotowizny na potrzeby gminy.

Dzieci dla dzieci

Mili, niecodzienni goście zawitali wczoraj do administracji naszego pisma: uczennica i dwaj uczniowie prywatnej szkoły powszechnej p. B. Woźnickiej, wpłacając kwotę 100 zł. dla dzieci bezrobotnych. Jest to dochód z przedstawienia szkolnego, jakie odbyło się w ubiegłą niedzielę przy udziale zespołu amatorskiego uczniów, liczących około 10 lat.

Dar ten pozwoli otrzeć niejedną łzę, rozjaśnić uśmiechem niejedną zbiedzony buziak, dar ten miłszy i tem radośniejszy przyjęły, że pochodzą od dzieci, że jest owocem ich starań i wysiłków.

Kwotę tę, podobnie jak wszystkie ofiary na bezrobotnych, administracja przekazuje woj. komitetowi funduszu pomocy bezrobotnym, specjalnie podkreślając cel, na jaki została przez młodocianych ofiarodawców przeznaczona.

żyny — każda w składzie 1—18, w tem 2 drużyny p. w. i 2 drużyny sportowe klubu „Jagiellonia” (1 męska i 1 żeńska). Mimo trudności, na jakie napotykały się narciarze Białegostoku z powodu braku odpowiednich terenów, można mieć nadzieję, że zawodnicy białostoccy nie będą na szarym końcu. Treningi przygotowawcze prowadzi Ośrodek W. F.

Trasa rajdu prowadzić będzie z Białegostoku przez Wasilków, Sokółkę, Kuźnicę do Grodna.

Akta Nr. E. 211/31 r. OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Knyszynie, mający kancelarię swą w m. Knyszynie, przy ul. Kilińskiego, w domu Nr. 12, na zasadzie art. 602 Kodeksu post. cyw., ogłasza, że w dniu 1-go marca 1933 r., od godz. 10 rano, w maj. Rybaki, gminy Goniadz, pow. Białostockiego, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wacława-Marjana Grodzkiego, a mianowicie: 49 festm. drzewa budulcowego (świerki i sosna) oszacowanych na zł. 834.

W myśl art. 617 Kodeksu Postępowania Cywilnego, wspomniane ruchomości mogą być sprzedane za połowę ceny szacunkowej.

Powyższe drzewo można obejrzeć w dniu licytacji. Knyszyn, dn. 10 lutego, 1933 r. Komornik Sądowy: A. Wiktoro.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 8 Telefon, 9-61.

Gwiazda gwiazd, jedna i jedyna

GRETA GARBO
jako kurtyzana i szpieg
Ramon NOVARRO
jako porucznik Aleksy Rozanow
Lionel BARRYMORE
jako generał Szubin
LEWIS STONE
jako szef niemieckiego wywiadu w największym filmie sezonu p. t.

Mata Hari

na który z niecierpliwością i zacięciem czeka cały Białystok

Następny przebój „MODERN” — kina „MODERN”
Dr. Neumark
Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—6 w
Białystok, ul. Kilińskiego 11
Telefon Nr. 6-06.

Bez zmian

Na froncie elektrycznym w Białymstoku nie zaszły żadne zmiany. Strajk prowadzony jest z niesłabnącą wytrwałością i uporem. Kupiectwo — ta awangarda w akcji przeciw elektrowni — stoi murem. A i całe społeczeństwo wykazuje w dalszym ciągu solidarność, która nietylko — jakby tego pragnęła elektrownia i jej zausznicy — nie słabnie, ale przeciwnie — wzmacnia się, czego dowodem są wyniki kontroli, przeprowadzanej przez patrol strajkowe. Dla przykładu stwierdzić należy, że podczas nadzwyczajnej kontroli, przeprowadzonej przez członków zarządów organizacji, które podpisały odezwę strajkową z dn. 22 ub.m., zaszła w ciągu 3-ch godzin potrzeba interwencji w 10 wypadkach.

Stwierdzić należy, że naogół przyzwyczajono się już do światła naftowego i nie da się odczuwać brak oświetlenia elektrycznego tak dotkliwie, jak obecnie. Zapewne i to wpływa na to, że funkcjonariusze elektrowni, obchodzący mieszkania abonentów, którzy złożyli deklaracje o zdjęciu liczników, i namawiający ich do wycofania deklaracji, nie znajdują posłuchu, chociaż przestali grozić jak dawniej, „mękami piekielnymi” i mówią grzecznie i układnie. Nie pomaga również i mączenie wody przez czasopisma stojące na usługach elektrowni; dawanym przez nie informacjom nikt nie wierzy, nie mogą więc wywrzeć one żadnego wpływu. Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że tylko stanowczość i wytrwałość skłoni elektrownię do ustępstw, a bez obniżki ceny prądu i opłat za liczniki nie może być mowy o zakończeniu strajku.

W ośrodku narciarskim w Supraślu

Zakończone zostały onegdaj w Supraślu zorganizowane przez pow. komitet W. F. i P. W. kursy: narciarskie jazdy dla instruktorów kontraktowych P. W. i domowego wyrobu nart dla junaków pow. białostockiego.

Kurs jazdy ukończyło 9 instruktorów Pomimo bardzo złych warunków śnieżnych jazdę opiewali zadowalająco.

Kurs domowego wyrobu nart ukończyło 10 junaków. Podczas trwania kursu junacy własnoręcznie zrobili 20 par nart z dostarczonego im przez komitetu materiału.

Przy organizacji kursów okazali nadzwyczajną dużą pomoc burmistrz m. Supraśla p. Słusarszczyk, kierownik szkoły Marcicki oraz administrator majątku Supraśl Oniechimowski.

Okr. Ośrodek W. F. w Białymstoku organizuje w Supraślu dla 25 przedowników i st. prodowników P. P. 14-dniowy kurs narciarski, który rozpocznie się dnia 20 bm.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 bm. okręgowy Ośrodek W. F. udzielać będzie w Supraślu bezpłatnie lekcji jazdy na nartach. Zgłoszenia na miejscu.

KRADZIEŻE

Z mieszkania Aleksandra Lińskiego (Warszawska 36) skradziono palto z karakulowym kołnierzem wartości 200 zł.

Anieli Dębickiej (Chmielna 17) skradziono 140 zł. i 2 zegarki męskie.

Rozalii Bednarskiej, mieszkającej w Sochonie, pow. białostocki skradziono pościel i garderobę wartości 152 zł., pozostawione na przechowanie u Grzegorza Rutkowskiego (Kuchanowskiego 12). Sprawcę kradzieży Aleksandra Dmitriuka aresztowano.

O morderstwo

Sąd okręgowy w Grodnie rozpatrywać dziś będzie sprawę Chackiela Buksztelskiego i 5-ciu innych, oskarżonych o działalność komunistyczną i morderstwo, którego dokonali dn. 11.X ub. r. na b. swym członku w obawie, że ujawni tajemnicę organizacji.

Dr. med. N. PRYŁUCKI
Choroby wewnętrzne (spec. płuc i serca)
ul. Kupiecka 1, tel. 85.

Dr. L. Kryński
Choroby wewnętrzne, skórne i nosogardzielnikowe
Przyjmuje od godz. 9—2 i od 5 1/2—8.
Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 5-67.

KOBIECE CHOROBY I AKUSZERJA
Poradnia dla ciężarnych
Porada 3 zł.
LECZNICA — Mazowiecka 5.
Tel. 1-38
Telef. do nagłych wezwań 7-88.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 bm. okręgowy Ośrodek W. F. udzielać będzie w Supraślu bezpłatnie lekcji jazdy na nartach. Zgłoszenia na miejscu.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 bm. okręgowy Ośrodek W. F. udzielać będzie w Supraślu bezpłatnie lekcji jazdy na nartach. Zgłoszenia na miejscu.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 bm. okręgowy Ośrodek W. F. udzielać będzie w Supraślu bezpłatnie lekcji jazdy na nartach. Zgłoszenia na miejscu.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 bm. okręgowy Ośrodek W. F. udzielać będzie w Supraślu bezpłatnie lekcji jazdy na nartach. Zgłoszenia na miejscu.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 bm. okręgowy Ośrodek W. F. udzielać będzie w Supraślu bezpłatnie lekcji jazdy na nartach. Zgłoszenia na miejscu.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 bm. okręgowy Ośrodek W. F. udzielać będzie w Supraślu bezpłatnie lekcji jazdy na nartach. Zgłoszenia na miejscu.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 bm. okręgowy Ośrodek W. F. udzielać będzie w Supraślu bezpłatnie lekcji jazdy na nartach. Zgłoszenia na miejscu.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 bm. okręgowy Ośrodek W. F. udzielać będzie w Supraślu bezpłatnie lekcji jazdy na nartach. Zgłoszenia na miejscu.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 bm. okręgowy Ośrodek W. F. udzielać będzie w Supraślu bezpłatnie lekcji jazdy na nartach. Zgłoszenia na miejscu.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 bm. okręgowy Ośrodek W. F. udzielać będzie w Supraślu bezpłatnie lekcji jazdy na nartach. Zgłoszenia na miejscu.

MODERN Początek 4:30 Ceny od 49 gr.
Na żądanie publiczności jeszcze tylko dziś
BEZDOMNI
NA SCENIE
Występy TRAWENHORE
DUETU

ORTOPEDYSTA
Szapiro-Szymborski
wykonywa: gorsety prostujące, aparaty lecznicze, nogi i ręce sztuczne, bandaż raptur, pasy brzuszne i t. p.
ul. Sienkiewicza 24 w podwórku

Dr. med. Wiktor PRYSZMAN
Choroby wewnętrzne (żołądka, kiszki, wątroby)
przyjmuje od godz. 10—12 i 4—6
ul. Sienkiewicza 38. tel. 10-53.

Fortepian „Schröder” koncertowy, krzyżowy okazynie sprzedam.
Wiadomość: ul. Bema 11/1 u gospodarza.

Czytajcie „Dziennik”

APOLLO DZIŚ PREMJERA
Początki: 5, 6⁴⁵, 8³⁰, 10¹⁵
Mimo wielkich kosztów ceny od 49 gr.
FILM, KTÓRY WZBUDZIŁ ZACHWYT CAŁEGO ŚWIATA

Arcydzieło egzotyczne wykonane kosztem 1.500 000 dolarów

RAJSKI PTAK

Dramat miłosny rozgrywający się na malowniczych wyspach POLINEZJI

W roli głównej genialna aktorka bosko zbudowana

DOLORES DEL RIO

Reżyserja **KING VIDORA**

Piękne pieśni miłosne na hawajskich gitarach
Oryginalne zdjęcia cudnego Hawaju